Istnieją modlitwy, które rodzą się z ludzkiej potrzeby: proszenia o pomoc, błagania o przebaczenie, szukania pocieszenia lub dziękowania. Są jednak również takie, które prowadzą nas bezpośrednio do serca adoracji: zapraszają nas do wzniesienia wzroku ku Bogu i uznania Jego nieskończonej świętości.

Wśród tych ostatnich szczególne miejsce zajmuje Trisagion, jeden z najstarszych i najbardziej uroczystych wyrazów chrześcijańskiej chwały oddawanej Bogu.

Jego nazwa pochodzi od greckiego słowa triságion, które dosłownie oznacza „trzykroć święty". W zaledwie kilku słowach zawiera jedną z fundamentalnych prawd naszej wiary: Bóg jest nieskończenie święty, a Jego chwała zasługuje na nieustanne uwielbienie.

„Święty Boże, Święty Mocny, Święty Nieśmiertelny, zmiłuj się nad nami".

To krótkie wezwanie, powtarzane przez wieki przez kolejne pokolenia chrześcijan, nie jest jedynie pobożną formułą. Jest modlitwą głęboko zakorzenioną w Piśmie Świętym, związaną z liturgią Wschodu i Zachodu oraz ściśle powiązaną z tajemnicą Trójcy Przenajświętszej.

Skąd jednak pochodzi Trisagion? Dlaczego powtarza się go trzykrotnie? Jaki związek ma z aniołami, prorokiem Izajaszem i liturgią Kościoła? I w jaki sposób możemy włączyć go do naszego życia duchowego?

Aby zrozumieć jego prawdziwe bogactwo, musimy przyjrzeć się jego biblijnym, historycznym i teologicznym korzeniom.

1. Czym dokładnie jest Trisagion?

Słowo Trisagion pochodzi z języka greckiego, od wyrazów tris – trzy oraz hágios – święty. Jego znaczenie to zatem „trzykroć święty".

W chrześcijańskiej tradycji liturgicznej termin ten oznacza przede wszystkim następujące starożytne wezwanie:

Sanctus Deus, Sanctus Fortis, Sanctus Immortalis, miserere nobis.

Po polsku:

Święty Boże, Święty Mocny, Święty Nieśmiertelny, zmiłuj się nad nami.

Modlitwa ta skierowana jest do Boga i łączy w sobie dwa nierozłączne poruszenia duchowe:

- Adorację: uznaje świętość, potęgę i nieśmiertelność Boga.
- Błaganie: prosi o Jego miłosierdzie wobec naszej małości, słabości i grzesznej natury.

Nie mamy tutaj do czynienia z modlitwą, której celem byłoby informowanie Boga o tym, kim jest. Bóg nie potrzebuje, abyśmy przypominali Mu o Jego przymiotach. To my potrzebujemy je głosić, aby uporządkować nasze serca, uznać naszą zależność od Niego i nauczyć się żyć w Jego obecności.

Trisagion uczy nas właśnie tego: zanim o cokolwiek poprosimy, powinniśmy uznać, kim jest Ten, do którego się zwracamy.

Warto wyjaśnić, że słowo Trisagion może być używane w różnych kontekstach. Istnieje Trisagion liturgiczny, szczególnie znany w Kościołach wschodnich, oraz Trisagion Seraficki, forma nabożeństwa trynitarnego rozpowszechniona w katolickiej duchowości. Oba są związane z potrójnym głoszeniem świętości Bożej, ale nie należy ich utożsamiać, jak gdyby były dokładnie tą samą kompozycją.

To rozróżnienie pozwoli nam lepiej zrozumieć ich historię.

2. Jego biblijne pochodzenie: wizja serafinów przed tronem Boga

Aby odnaleźć duchowe korzenie Trisagionu, musimy sięgnąć do Księgi proroka Izajasza.

W jej szóstym rozdziale znajdujemy jedną z najbardziej poruszających wizji w całym Piśmie Świętym.

Izajasz widzi Pana zasiadającego na wyniosłym i wysokim tronie. Wokół Niego znajdują się serafini, niebiańskie istoty, które trwają w postawie adoracji przed Boskim majestatem.

Prorok opisuje to, co słyszy:

> *„Święty, Święty, Święty jest Pan Zastępów. Cała ziemia pełna jest Jego chwały” (Izajasza 6,3).*

To właśnie ta proklamacja stanowi jeden z najważniejszych biblijnych fundamentów

duchowości Trisagionu.

Serafini nie wypowiadają słowa „święty” tylko raz, lecz trzykrotnie. Powtórzenie wyraża pełnię świętości Bożej oraz intensywność adoracji, która nigdy nie zna znużenia.

Nie jest to zwykłe powtórzenie retoryczne. Potrójne wezwanie ukazuje, że świętość Boga przekracza wszystko, co możemy sobie wyobrazić.

Termin „serafin” pochodzi z języka hebrajskiego i jest związany z ideą płomienia lub ognia. W tradycji chrześcijańskiej serafini są postrzegani jako duchy niebiańskie charakteryzujące się żarliwością miłości i szczególną bliskością kontemplacyjną wobec Boga.

Wizja Izajasza ukazuje nam zatem fundamentalną prawdę: adoracja nie jest ludzkim wynalazkiem, lecz rzeczywistością, której źródło znajduje się w niebie.

Kościół, wielbiąc Boga, czyni duchowo to samo, co liturgia niebiańska.

Echo wizji Izajasza w Apokalipsie

Potrójne głoszenie świętości Bożej pojawia się ponownie w ostatniej księdze Biblii.

Święty Jan, w Apokalipsie, kontempluje wizję niebiańskiego tronu oraz istot żyjących, które otaczają Boga:

> *„Święty, Święty, Święty, Pan Bóg Wszechmogący, Który był i Który jest, i Który przychodzi” (Apokalipsa 4,8).*

Podobieństwo do Księgi Izajasza jest oczywiste.

W obu fragmentach odnajdujemy niebiańską adorację, która głosi świętość Boga poprzez potrójne powtórzenie.

Apokalipsa wprowadza ponadto niezwykły wymiar czasowy: Bóg jest Tym, który był, który jest i który przychodzi.

Jego istnienie nie zależy od czasu. Nie podlega przemijaniu, starzeniu się ani zniknięciu.

Bóg jest wieczny, a Jego świętość trwa na zawsze.

Te dwie wizje biblijne stanowią duchowe tło chrześcijańskiej tradycji Trisagionu.

3. Trisagion w tradycji liturgicznej Kościoła

Wezwanie „Święty Boże, Święty Mocny, Święty Nieśmiertelny” nabrało niezwykłego znaczenia w chrześcijańskiej tradycji liturgicznej, szczególnie na Wschodzie.

Jego starożytność jest znaczna. Chociaż nie możemy z całkowitą pewnością ustalić dokładnego momentu jego powstania, istnieją świadectwa jego stosowania w starożytnym Kościele.

Formuła ta jest związana z tradycją liturgiczną Konstantynopola i występuje w źródłach dotyczących sporów chrystologicznych V wieku.

Warto tutaj odróżnić to, co wiemy na podstawie historii, od tego, co należy do tradycji legendarnej.

Tradycja o trzęsieniu ziemi w Konstantynopolu

Starożytna opowieść kościelna wiąże pojawienie się Trisagionu z trzęsieniem ziemi, które miało miejsce w Konstantynopolu w V wieku, za czasów patriarchy św. Proklosa (434–446).

Według tej opowieści, kiedy mieszkańcy miasta, cesarz i patriarcha błagali Boga o ochronę przed wstrząsami, pewne dziecko miało zostać w cudowny sposób uniesione ku niebu. Po powrocie miało przekazać, że słyszało aniołów śpiewających:

„Święty Boże, Święty Mocny, Święty Nieśmiertelny”.

Lud miał następnie powtarzać to wezwanie i, według opowieści, trzęsienie ziemi miało ustać.

Historia ta jest znana i była przekazywana przez różne starożytne źródła kościelne. Nie należy jednak przedstawiać jej jako wydarzenia historycznie udowodnionego. Sama Encyklopedia Katolicka zwraca uwagę na niewielkie prawdopodobieństwo niektórych elementów tej opowieści i wskazuje, że hymn prawdopodobnie istniał już przed wydarzeniem, z którym tradycja łączy jego powstanie.

Najważniejsze jest to, że Trisagion należał już do starożytnej tradycji chrześcijańskiej, a jego stosowanie szeroko rozpowszechniło się w Kościołach wschodnich.

Podstawowa modlitwa w liturgii wschodniej

W bizantyjskich tradycjach liturgicznych Trisagion zajmuje szczególnie ważne miejsce.

Śpiewa się go podczas Boskiej Liturgii, w kontekście procesji wejścia z Ewangeliarzem, a także podczas innych celebracji i nabożeństw.

Jego obecność nie ma charakteru jedynie ozdobnego. Jest uroczystym głoszeniem świętości Boga przed wysłuchaniem Jego Słowa.

W ten sposób Kościół ziemski łączy się z chwałą niebiańską. Wierni nie są jedynie widzami ceremonii, lecz członkami wspólnoty powołanej do uczestnictwa w adoracji Boga.

Ten wymiar jest szczególnie piękny: kiedy chrześcijanin śpiewa Trisagion, posługuje się modlitwą, która przez stulecia towarzyszyła wierze i liturgii wielu narodów chrześcijańskich.

Tradycja wschodnia zachowała ponadto niezwykłe bogactwo muzyczne związane z wykonywaniem tego hymnu. Jego melodie przekazują uroczystość, skupienie i ducha adoracji.

4. Trisagion w liturgii rzymskiej: Wielki Piątek

Chociaż Trisagion jest szczególnie związany z Kościołami wschodnimi, jego obecność odnajdujemy również w łacińskiej tradycji liturgicznej.

Jednym z najbardziej znaczących momentów jest celebracja Męki Pańskiej w Wielki Piątek.

Podczas adoracji Krzyża Świętego, w tradycyjnym rycie rzymskim, śpiewa się tak zwane Improperia, znane również jako Reproche.

W tych tekstach Kościół przedstawia słowa, którymi Chrystus zdaje się zwracać do swojego ludu, przypominając mu otrzymane od Boga dobrodziejstwa i zestawiając je z niewdzięcznością okazaną podczas Jego Męki.

W tym kontekście włącza się Trisagion, śpiewany na przemian po grecku i po łacinie.

Forma grecka brzmi:

Ágios o Theós, Ágios Ischyrós, Ágios Athánatos, eléison imás.

A jej odpowiednik łaciński:

Sanctus Deus, Sanctus Fortis, Sanctus Immortalis, miserere nobis.

Po polsku:

Święty Boże, Święty Mocny, Święty Nieśmiertelny, zmiłuj się nad nami.

Ta naprzemienność języka greckiego i łacińskiego stanowi jedną z najpiękniejszych cech tego śpiewu.

Nie mamy tutaj do czynienia z dwiema różnymi modlitwami, lecz z tym samym błaganiem wypowiadanym w dwóch językach, które odegrały fundamentalną rolę w historii liturgii chrześcijańskiej.

W tradycyjnym rycie Trisagion przeplata się z Reprochami i powtarza podczas tej części celebracji.

Ważne wyjaśnienie liturgiczne: Trisagion nie jest Sanctus podczas Mszy Świętej

Dość często Trisagion bywa mylony z Sanctus, śpiewanym podczas Mszy Świętej.

Chociaż oba hymny są związane z potrójnym głoszeniem świętości Bożej, nie są dokładnie tym samym utworem.

Sanctus podczas Mszy Świętej pochodzi bezpośrednio z proklamacji Izajasza 6,3:

„Święty, Święty, Święty jest Pan Bóg Zastępów”.

Natomiast liturgiczny Trisagion zawiera określenia „Bóg”, „Mocny” i „Nieśmiertelny”, po których następuje błaganie o miłosierdzie.

Możemy zatem wyróżnić:

- Sanctus: hymn uwielbienia głoszący świętość Boga, będący częścią liturgii eucharystycznej.
- Trisagion: wezwanie głoszące świętość, potęgę i nieśmiertelność Boga oraz błagające o miłosierdzie.
- Trisagion Seraficki: trynitarna forma nabożeństwa, która rozwija uwielbienie Boga, nawiązując do potrójnego wezwania z Księgi Izajasza.

To rozróżnienie pozwala lepiej zrozumieć bogactwo tradycji liturgicznej, bez utożsamiania

kompozycji, które, choć są ze sobą związane, posiadają odmienną strukturę i funkcję.

5. Tajemnica Trójcy Przenajświętszej: dlaczego trzykrotnie Święty?

Dochodzimy teraz do najgłębszego aspektu teologicznego Trisagionu.

Potrójne powtórzenie słowa „Święty" było tradycyjnie rozpatrywane w związku z tajemnicą Trójcy Przenajświętszej.

Chrześcijaństwo nie wierzy w trzech bogów, lecz w jednego Boga w trzech rzeczywiście odrębnych Osobach: Ojca, Syna i Ducha Świętego.

Katechizm Kościoła Katolickiego naucza o tym jasno:

„Trójca jest jednością. Nie wyznajemy trzech bogów, ale jednego Boga w trzech Osobach" (KKK, 253).

Potrójne głoszenie świętości Bożej zaprasza nas zatem do kontemplowania tajemnicy Boga Jedynego w Trójcy Osób.

Należy jednak poczynić ważne zastrzeżenie teologiczne: tekst Izajasza nie zawiera wyraźnego wyjaśnienia trzech Osób Boskich. Jego interpretacja trynitarna należy do chrześcijańskiego odczytywania Pisma Świętego w świetle pełnego Objawienia dokonanego przez Jezusa Chrystusa.

Kościół rozpoznaje w całokształcie Objawienia objawienie się Ojca, Syna i Ducha Świętego.

Potrójne głoszenie świętości stanowi zatem szczególnie odpowiedni wyraz wiary trynitarnej, chociaż nie należy interpretować go tak, jak gdyby każde z trzech słów „Święty" odpowiadało wyłącznie jednej Osobie Boskiej.

Jeden Bóg, trzy Osoby

Tajemnica Trójcy nie oznacza, że Ojciec jest jedną trzecią Boga, Syn kolejną trzecią, a Duch Święty ostatnią trzecią.

Nie oznacza również, że istnieją trzy kolejne objawienia jednej i tej samej Osoby.

Nauka katolicka głosi, że każda Osoba Boska jest w pełni Bogiem, ponieważ wszystkie trzy posiadają jedną i niepodzielną naturę Boską.

Ojciec jest Bogiem, Syn jest Bogiem i Duch Święty jest Bogiem. Nie są jednak trzema bogami, lecz jednym Bogiem.

Katechizm rozwija tę naukę w punktach 253–255, wyjaśniając zarówno jedność natury Boskiej, jak i rzeczywiste rozróżnienie Osób.

Kiedy odmawiamy Trisagion, nasza adoracja skierowana jest ku jedynemu prawdziwemu Bogu.

Nie dzielimy Jego boskości ani nie rozdzielamy Jego przymiotów pomiędzy Osoby.

Głosimy, że Bóg jest święty, mocny i nieśmiertelny w pełni swojego jedynego Boskiego Bytu.

Świętość: przymiot wyrażający absolutną doskonałość Boga

Co naprawdę oznacza, że Bóg jest święty?

W języku biblijnym świętość Boża wyraża Jego absolutną transcendencję, doskonałość i czystość.

Bóg nie jest po prostu najdobrotliwszą spośród wszystkich istot ani stworzeniem niezwykle doskonałym.

Bóg jest źródłem wszelkiej świętości, absolutnym Dobrem i fundamentem wszelkiej doskonałości.

Wszystko, co istnieje, otrzymuje od Niego swoje istnienie. Wszystko, co jest dobre, uczestniczy w Jego dobroci.

Dlatego kiedy Izajasz słyszy, jak serafini głoszą potrójną świętość, kontempluje rzeczywistość, która radykalnie przekracza ludzką kondycję.

Stworzenie nie może być porównywane ze Stwórcą.

A jednak Bóg zechciał zbliżyć się do człowieka, powołać go do świętości i uczynić uczestnikiem życia Bożego poprzez łaskę.

Odnajdujemy tutaj jeden z wielkich paradoksów chrześcijaństwa: Bóg nieskończenie święty nie pozostaje obojętny wobec ludzkiej nędzy, lecz wychodzi człowiekowi naprzeciw, aby go zbawić.

6. Święty Boże, Święty Mocny, Święty Nieśmiertelny: znaczenie każdego wezwania

Każde z trzech wezwań Trisagionu zawiera głęboką naukę duchową.

Nie są to jedynie przymiotniki zestawione jeden po drugim. Każdy z nich pomaga nam kontemplować inny wymiar wielkości Boga.

Święty Boże

Pierwsze wezwanie głosi, że Bóg jest absolutnie święty.

Jego świętość nie zależy od żadnego stworzenia, nie może się zwiększać ani zmniejszać i nie podlega historycznym okolicznościom.

Człowiek może być święty, ponieważ uczestniczy w łasce Bożej. Bóg natomiast jest święty ze swej natury.

To pierwsze wezwanie przypomina nam, że każda prawdziwa duchowość musi rozpoczynać się od uznania absolutnego pierwszeństwa Boga.

W kulturze, która często czyni człowieka miarą wszystkich rzeczy, Trisagion przywraca nam właściwą perspektywę: to nie Bóg powinien dostosowywać się do naszych pragnień, lecz my powinniśmy porządkować nasze życie zgodnie z Jego wolą.

Święty Mocny

Drugie wezwanie uznaje nieskończoną moc Boga.

Boskiej potęgi nie należy mylić z ludzką siłą, która może przejawiać się poprzez przemoc, dominację lub narzucanie swojej woli.

Bóg jest wszechmogący, ponieważ nic nie może ograniczyć Jego mocy i ponieważ wszystko, co istnieje, zależy od Niego.

Pismo Święte głosi:

> *„Dla Boga bowiem nie ma nic niemożliwego” (Łukasza 1,37).*

Słowa te pojawiają się podczas zwiastowania narodzin Jezusa, kiedy anioł Gabriel wyjaśnia Maryi, że również Elżbieta, pomimo podeszłego wieku, poczęła syna.

Kontekst pokazuje nam, że moc Boga objawia się w wypełnianiu Jego obietnic i w Jego zbawczym działaniu.

Dla chrześcijanina głoszenie „Święty Mocny” oznacza przypominanie sobie, że żadna trudność, prześladowanie ani cierpienie nie mają ostatniego słowa w historii.

Bóg nie obiecuje, że Jego dzieci będą wolne od wszelkich utrapień, ale zapewnia, że Jego łaska może podtrzymywać je pośród przeciwności.

Święty Nieśmiertelny

Trzecie wezwanie kieruje naszą uwagę ku wieczności Boga.

Wszystko, co należy do świata stworzonego, podlega przemianom. Ludzie się rodzą, starzeją, umierają, a kolejne pokolenia przemijają.

Zmieniają się również cywilizacje, instytucje i ludzkie struktury.

Bóg natomiast nie podlega śmierci ani upływowi czasu.

Pismo Święte głosi:

> *„Jam Alfa i Omega, Pierwszy i Ostatni, Początek i Koniec” (Apokalipsa 22,13).*

Bóg jest wieczny. Nie ma początku i nigdy nie będzie miał końca.

Jego istnienie nie zależy od niczego ani od nikogo.

Dla nas ta prawda ma niezwykłą konsekwencję duchową: możemy powierzyć nasze życie Temu, który nigdy się nie zmienia i którego wierność trwa na wieki.

Zmiłuj się nad nami

Ostatnia część wezwania wprowadza błaganie, które przemienia głoszenie Bożych przymiotów w modlitwę głęboko osobistą.

Po uznaniu, kim jest Bóg, człowiek staje przed Nim ze swoją nędzą.

Nie przychodzimy do Trisagionu jako ci, którzy uważają się za godnych Bożego miłosierdzia, lecz jako grzesznicy potrzebujący przebaczenia.

Świętość Boga nie jest zagrożeniem dla tego, kto zbliża się do Niego ze skruszonym sercem. Jest właśnie powodem, dla którego możemy ufać Jego miłosierdziu.

Psalmista naucza:

> *„Pan jest łagodny i miłosierny, nieskory do gniewu i bardzo łaskawy” (Psalm 145,8).*

Trisagion przypomina nam, że prawdziwa adoracja nigdy nie jest oddzielona od pokory.

Im bardziej uznajemy wielkość Boga, tym bardziej jesteśmy świadomi naszej potrzeby Jego obecności.

7. Trisagion Seraficki: katolickie nabożeństwo ku czci Trójcy Przenajświętszej

Oprócz hymnu liturgicznego, który poznaliśmy, istnieje forma nabożeństwa znana jako Trisagion Seraficki lub Trisagion Anielski, szczególnie związana z uwielbieniem Trójcy Przenajświętszej.

Jego duchowość czerpie inspirację z wizji Izajasza i z adoracji istot niebiańskich opisanej w Apokalipsie.

Określenie „seraficki” odnosi się do serafinów, tych duchów niebiańskich, które nieustannie głoszą świętość Boga.

To nabożeństwo rozwija trynitarne uwielbienie poprzez wezwania, modlitwy i rozważania dotyczące Boskich przymiotów.

Nie należy go mylić z powszechnie obowiązującą formułą liturgiczną ani z modlitwą o jednej, niezmiennej strukturze. Na przestrzeni dziejów rozpowszechniły się różne jego wersje i formy.

Święty Antoni Maria Klaret i rozpowszechnienie Trisagionu

W Hiszpanii postacią szczególnie ważną dla rozpowszechnienia tego nabożeństwa był święty Antoni Maria Klaret (1807–1870), arcybiskup i założyciel Zgromadzenia Misjonarzy Synów Niepokalanego Serca Maryi.

Jego zainteresowanie uwielbieniem Trójcy Przenajświętszej znalazło odzwierciedlenie w różnych pismach i publikacjach.

Historyczno-biograficzne opracowanie opublikowane przez Misjonarzy Klaretynów dokumentuje, że w 1848 roku, na prośbę czcicieli Trójcy Przenajświętszej, wydano Trisagi. Następnie Klaret opublikował w Vich w 1856 roku dzieło zatytułowane Origen del Trisagio („Pochodzenie Trisagionu”), liczące 64 strony i przeznaczone do wyjaśniania oraz rozpowszechniania tego nabożeństwa.

Dzieło zawierało część poświęconą rozważaniom w formie nowenny, związanej z dziewięcioma chórami anielskimi, oraz drugą część przedstawiającą biblijne podstawy i historyczne rozpowszechnienie tej modlitwy.

Ta informacja jest interesująca, ponieważ dowodzi, że Trisagion nie był jedynie modlitwą zachowaną w księgach liturgicznych Wschodu, lecz znalazł również ważne miejsce w hiszpańskiej katolickiej pobożności ludowej.

Klaret rozumiał, że formacja chrześcijańska nie powinna ograniczać się do przekazywania wiedzy religijnej: konieczne było również uczenie wiernych miłości, poznawania i uwielbiania Boga.

W liście pasterskim z 1853 roku zachęcał wiernych do adorowania tajemnicy Trójcy Przenajświętszej i nieustannego wielbienia Boga, między innymi poprzez odmawianie Trisagionu.

To podkreślenie ukazuje istotny wymiar jego duchowości: chrześcijanin nie powinien zwracać się do Boga wyłącznie po to, aby prosić Go o różne rzeczy, ale również po to, aby uznawać Jego chwałę i wielbić Go za to, kim jest.

Dlaczego wiąże się go z dziewięcioma chórami anielskimi?

Tradycja chrześcijańska rozwinęła refleksję nad różnymi chórami aniołów, opierając się przede wszystkim na biblijnych wzmiankach o serafinach, cherubinach, tronach, panowaniach, mocach, potęgach, zwierzchnościach, archaniołach i aniołach.

Klasyczne przedstawienie tej hierarchii znajduje się w traktacie Hierarchia niebiańska, przypisywanym Dionizemu Areopagicie, autorowi chrześcijańskiemu z końca V lub początku VI wieku, tradycyjnie znanemu jako Pseudo-Dionizy.

Jego klasyfikacja wyróżnia trzy hierarchie, z których każda składa się z trzech porządków.

Tradycja ta wywarła głęboki wpływ na średniowieczną teologię i duchowość chrześcijańską.

Należy jednak odróżnić to, co Pismo Święte stwierdza wyraźnie, od późniejszego rozwoju teologicznego. Biblia wspomina o różnych kategoriach istot niebiańskich, ale nie przedstawia w jednym fragmencie systematycznej i kompletnej klasyfikacji dziewięciu chórów.

Nabożeństwo Trisagionu Serafickiego wykorzystuje tę tradycję, aby zaprosić chrześcijanina do duchowego zjednoczenia się z uwielbieniem aniołów.

Nie oznacza to, że człowiek ma naśladować w sposób materialny ich naturę, lecz że powinien nauczyć się od nich podstawowej postawy każdego stworzenia wobec Boga: adorować, służyć i oddawać chwałę Stwórcy.

8. Jak odmawiać Trisagion?

Trisagion można włączyć do modlitwy osobistej i rodzinnej w prosty, pełen szacunku i głęboko duchowy sposób.

Nie jest konieczne posiadanie rozległej wiedzy teologicznej ani szczególnego przygotowania. Wystarczy zwrócić się do Boga z wiarą, pokorą i skupieniem.

Podstawowe wezwanie można odmawiać następująco:

Po łacinie:

Sanctus Deus, Sanctus Fortis, Sanctus Immortalis, miserere nobis.

Po polsku:

Święty Boże, Święty Mocny, Święty Nieśmiertelny, zmiłuj się nad nami.

Można je powtórzyć trzykrotnie, towarzysząc temu krótką medytacją nad świętością, mocą i wiecznością Boga.

Prosty sposób odmawiania tej modlitwy podczas osobistej modlitwy może wyglądać następująco:

1. Rozpocząć od uczynienia znaku Krzyża Świętego, wzywając Ojca, Syna i Ducha Świętego.
2. Zachować kilka chwil ciszy, stawiając swoje serce w obecności Boga.
3. Powoli odmówić Trisagion, starając się zrozumieć każde z jego wezwań.
4. Powtórzyć modlitwę i przedstawić Bogu konkretną intencję: nawrócenie grzeszników, wytrwałość rodziny, uświęcenie kapłanów lub potrzeby Kościoła.
5. Zakończyć doksologią trynitarną: „Chwała Ojcu i Synowi, i Duchowi Świętemu. Jak była na początku, teraz i zawsze, i na wieki wieków. Amen”.

Jest to prosta propozycja modlitwy osobistej, a nie obowiązująca rubryka liturgiczna ani jedyna oficjalna formuła Trisagionu.

Trisagion w rodzinie

Jednym z najpiękniejszych zastosowań tej modlitwy jest przywrócenie jej w życiu rodzinnym.

W chrześcijańskim domu, w którym tak często gromadzą się zmartwienia, zmęczenie, trudności finansowe i codzienne problemy, poświęcenie kilku minut na adorację Boga może stać się źródłem duchowej jedności.

Rodzice mogą wyjaśniać dzieciom znaczenie trzech wezwań:

- Bóg jest święty: powinniśmy starać się żyć w łasce i unikać grzechu.
- Bóg jest mocny: możemy Mu ufać, kiedy przychodzą trudności.
- Bóg jest nieśmiertelny: nasza nadzieja nie kończy się na tym życiu.

W ten sposób dzieci nie tylko uczą się modlitwy na pamięć, ale zaczynają również rozumieć, kim jest Bóg i co oznacza życie w Jego obecności.

Modlitwa rodzinna nie musi być skomplikowana, aby przynosiła owoce. Czasami kilka minut wspólnego skupienia może nauczyć więcej niż wiele słów.

9. Trisagion a życie duchowe współczesnego katolika

Możemy zadać sobie pytanie, jaki sens ma przywracanie tak starożytnej modlitwy w społeczeństwie naznaczonym pośpiechem, hałasem, rozproszeniem i utratą wrażliwości na sacrum.

Odpowiedź jest prosta: właśnie dlatego potrzebujemy ponownie odkryć sens Boga.

Żyjemy w epoce, w której wiele osób zwraca się ku religii przede wszystkim po to, aby szukać dobrego samopoczucia emocjonalnego, spokoju lub rozwiązania swoich problemów.

Nie ma nic złego w proszeniu Boga o pomoc. Sam nasz Pan Jezus Chrystus nauczył nas przedstawiać Ojcu nasze potrzeby.

Jednak życie chrześcijańskie nie może sprowadzać się do nieustannego przedstawiania próśb.

Bóg nie jest narzędziem służącym osiąganiu naszych osobistych celów. Jest naszym Stwórcą, naszym Panem i naszym ostatecznym celem.

Trisagion pomaga nam odzyskać tę perspektywę.

Uczyć się adoracji w społeczeństwie, które zapomniało o adoracji

Adoracja jest fundamentalną postawą religijną.

Oznacza uznanie, że Bóg jest Bogiem, a my jesteśmy stworzeniami od Niego zależnymi.

Ta prawda może być niewygodna dla mentalności głęboko indywidualistycznej, która uważa osobistą autonomię za najwyższą wartość.

Jednak uznanie naszej zależności od Boga nie poniża nas. Przeciwnie, umieszcza nas w prawdzie o naszym istnieniu.

Człowiek nie dał sam sobie życia, nie jest absolutnym właścicielem wszechświata i nie może

zagwarantować sobie własnej wieczności.

Kiedy odmawiamy Trisagion, pokornie przyjmujemy tę rzeczywistość.

Świętość Boga wzywa nas do nawrócenia

Nie możemy szczerze głosić świętości Boga, jeśli świadomie żyjemy wbrew Jego przykazaniom.

Trisagion powinien stać się również wezwaniem do nawrócenia.

Jeśli Bóg jest święty, jesteśmy powołani do porzucenia grzechu i poszukiwania życia zgodnego z Ewangelią.

Święty Piotr przypomina nam o tym wymaganiu chrześcijańskiej świętości, pisząc:

> *„W całym postępowaniu stańcie się wy również świętymi na wzór Świętego, który was powołał” (1 Piotra 1,15).*

Świętość nie jest pragnieniem zarezerwowanym dla nielicznych zakonników lub osób wyjątkowych.

Jest powszechnym powołaniem obejmującym wszystkich ochrzczonych.

Ojciec rodziny jest powołany do uświęcania się poprzez swoje obowiązki, wierność małżeńską i oddanie bliskim. Pracownik – poprzez uczciwość i sprawiedliwość. Kapłan – poprzez wierność swojej posłudze. Młody człowiek – poprzez czystość, formację i szczere poszukiwanie prawdy.

Prawdziwa pobożność nie oddala nas od naszych codziennych obowiązków: pomaga nam wypełniać je w sposób święty.

Adoracja uczy nas ufać

Wezwanie „Święty Mocny” ma szczególne znaczenie dla tych, którzy przechodzą przez trudne chwile.

Kiedy okoliczności wydają się przekraczać nasze możliwości, potrzebujemy przypomnieć

sobie, że nasza nadzieja nie zależy wyłącznie od naszych własnych sił.

Wszechmoc Boga nie oznacza, że automatycznie otrzymamy wszystko, czego pragniemy, lecz że Jego wola jest suwerenna, a Jego Opatrzność nigdy nie przestaje działać.

Chrześcijanin może cierpieć, doświadczać niepewności, a nawet przechodzić przez chwile duchowej ciemności, nie tracąc zaufania do Boga.

Modlitwa nie zawsze natychmiast zmienia okoliczności, ale pomaga nam stawiać im czoła w świetle wiary.

Wieczność powinna ukierunkowywać nasze życie

Wreszcie wezwanie „Święty Nieśmiertelny” zaprasza nas do ponownego odkrycia perspektywy wieczności.

Jedną z wielkich pokus naszych czasów jest życie tak, jakby ziemska egzystencja była naszym jedynym horyzontem.

Martwimy się o dobrobyt, sukces, wygodę i bezpieczeństwo materialne, zapominając, że nasze życie jest powołane do czegoś nieskończenie większego.

Chrystus przyszedł, aby otworzyć nam bramy życia wiecznego.

Trisagion przypomina nam, że nasz ostateczny cel nie znajduje się w rzeczach przemijających, lecz w Bogu.

Ta świadomość nie powinna prowadzić do pogardy wobec świata ani obojętności wobec ludzkich potrzeb. Powinna pomagać nam żyć w nim właściwie, nie czyniąc z dóbr doczesnych naszych bożków.

10. Trisagion jako szkoła pokory i kontemplacji

Istnieje szczególnie ważna nauka duchowa, którą możemy wyprowadzić z tej starożytnej modlitwy: aby nauczyć się żyć po chrześcijańsku, najpierw musimy nauczyć się patrzeć na Boga.

Współczesny człowiek poświęca wiele czasu na przyglądanie się samemu sobie, analizowanie swoich emocji, bronienie własnych interesów i poszukiwanie uznania.

Modlitwa chrześcijańska zaprasza nas jednak do wyjścia z tego zamknięcia.

Kiedy głosimy świętość Boga, przestajemy zajmować centrum własnego istnienia.

To nie my określamy, co jest dobre, a co złe, zgodnie z naszymi upodobaniami. To nie my ustanawiamy prawdy. To nie my decydujemy, co zasługuje na adorację.

Centrum stanowi Bóg.

Taka postawa adoracji prowadzi nas do pokory, ale również do głębokiej wolności wewnętrznej.

Ten, kto uznaje Boga za Pana, przestaje potrzebować przekształcania wszystkich rzeczy w narzędzia służące własnemu zadowoleniu.

Może zaakceptować swoje ograniczenia, prosić o przebaczenie, naprawiać błędy i zaczynać od nowa.

Uczy się również patrzeć na innych z większą miłością, ponieważ uznaje, że wszyscy jesteśmy stworzeniami Bożymi i jesteśmy powołani do uczestnictwa w Jego świętości.

Prawdziwa adoracja nigdy nie powinna zatem stawać się praktyką oderwaną od miłości bliźniego.

Nie miałoby sensu głosić świętości Boga i gardzić bliźnim, śpiewać o Bożym miłosierdziu i odmawiać przebaczenia albo wielbić Stwórcę, jednocześnie trwając w niesprawiedliwości.

Trisagion powinien pomagać nam przemieniać nasze życie.

11. Trisagion jako modlitwa łącząca Kościół ziemski z liturgią nieba

Istnieje jeszcze jeden wymiar Trisagionu, który zasługuje na naszą uwagę.

Kiedy Kościół śpiewa „Święty, Święty, Święty”, nie dokonuje jedynie ludzkiego aktu pobożności. Wyraża jedną z najpiękniejszych prawd chrześcijańskiej liturgii: modlitwa Kościoła uczestniczy w niebiańskim uwielbieniu.

Katechizm Kościoła Katolickiego naucza, że liturgia jest dziełem Trójcy Przenajświętszej i że

poprzez nią Kościół błogosławi Ojca, przez Chrystusa, w Duchu Świętym (KKK, 1077–1083).

Nauczanie to pozwala nam lepiej zrozumieć związek między adoracją ziemską a niebiańską.

Podczas Mszy Świętej wierni łączą się z uwielbieniem aniołów i świętych. Nie mamy tutaj do czynienia z prostym przedstawieniem symbolicznym, lecz z uczestnictwem pielgrzymującego Kościoła w liturgii niebiańskiej.

Dlatego Sanctus podczas Mszy Świętej ma niezwykłą głębię: kiedy kapłan i wierni głoszą świętość Boga, ich głosy duchowo łączą się z uwielbieniem opisanym w Piśmie Świętym przez Izajasza i w Apokalipsie.

Trisagion należy do tej samej tradycji adoracji.

Jego obecność w liturgiach wschodnich, zastosowanie podczas rzymskiej liturgii Wielkiego Piątku oraz rozpowszechnienie w pobożności ludowej ukazują nam, jak jedna i ta sama prawda wiary może wyrażać się poprzez różne formy modlitwy.

Kościół na przestrzeni wieków zachował to głoszenie świętości Bożej jako skarb swojego duchowego dziedzictwa.

Zakończenie: niech całe nasze życie stanie się Trisagionem

Trisagion jest czymś znacznie więcej niż starożytną modlitwą, którą warto zachować ze względu na jej wartość historyczną.

Jest zaproszeniem do ponownego odkrycia sensu adoracji, kontemplowania wielkości Boga i zrozumienia, że całe nasze istnienie powinno być ku Niemu skierowane.

Kiedy mówimy „Święty Boże”, uznajemy, że On jest początkiem i końcem wszystkiego, co istnieje.

Kiedy mówimy „Święty Mocny”, pokładamy naszą ufność w Jego wszechmocy i Opatrzności.

Kiedy mówimy „Święty Nieśmiertelny”, wznosimy wzrok ku wieczności i przypominamy sobie, że nasza prawdziwa nadzieja znajduje się w życiu, które obiecał nam Chrystus.

A kiedy błagamy „zmiłuj się nad nami”, uznajemy naszą kondycję stworzeń potrzebujących przebaczenia, łaski i zbawienia.

W świecie, który tak często zapomina o Bogu, przywracanie tej modlitwy oznacza również przywracanie fundamentalnego porządku życia chrześcijańskiego: Bóg na pierwszym miejscu, Bóg w centrum i Bóg jako ostateczny cel naszego istnienia.

Nie wystarczy trzykrotnie wypowiedzieć słowo „Święty". Powinniśmy starać się, aby nasze czyny, słowa, decyzje i myśli stawały się coraz bardziej godne Tego, którego adorujemy.

Obyśmy nauczyli się od serafinów nieustannego uwielbienia, od świętych wierności w życiu, a od Jezusa Chrystusa ofiarowania naszego życia Ojcu.

I obyśmy wtedy, gdy zabraknie nam sił, mogli powrócić do tego starożytnego wezwania, prostego i głębokiego, które przez wieki towarzyszyło modlitwie Kościoła:

Sanctus Deus, Sanctus Fortis, Sanctus Immortalis, miserere nobis.

Święty Boże, Święty Mocny, Święty Nieśmiertelny, zmiłuj się nad nami.

Chwała Ojcu i Synowi, i Duchowi Świętemu.

Jak była na początku, teraz i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Źródła i odniesienia do dalszego zgłębiania tematu

- Pismo Święte: Izajasza 6,1-7; Apokalipsa 4,1-11; Łukasza 1,26-38; 1 Piotra 1,13-16.
- Katechizm Kościoła Katolickiego: numery 232-255 (tajemnica Trójcy Przenajświętszej) oraz 1077-1083 (liturgia jako dzieło Trójcy Przenajświętszej).
- Święty Antoni Maria Klaret: Origen del Trisagio (Vich, 1856).
- Dionizy Areopagita (Pseudo-Dionizy): Hierarchia niebiańska.
- Encyklopedia Katolicka: hasło „Agios O Theos", dotyczące Trisagionu i jego obecności w rzymskiej liturgii Wielkiego Piątku.

Ostatnia refleksja: Najdoskonalsza modlitwa niekoniecznie jest tą, która zawiera najwięcej słów, lecz tą, która pomaga nam rozpoznać, kim jest Bóg, i prawdziwie powierzyć Mu nasze życie. Trisagion uczy nas rozpoczynać od tego, co najważniejsze: adorowania Boga za Jego nieskończoną świętość.